

Od paru lat sama modliłam się na różańcu do Krwi Chrystusa zanurzając nas rozwodników, to było chyba po tym jak się dowiedziałam, że mąż ma drugą kobietę. Ja mam pragnienie być wielką świętą, bo o to prosi Jezus, i to zobowiązuje mnie bym do nieba przyprowadziła również mojego męża. Nie mogę nic zrobić, więc podjęłam cichą walkę o jego duszę.

Ale pierwszym motywem mojej modlitwy jest to, by Jezus jak najmniej cierpiał !!!!!!!!!!!!!!! za nasze grzechy-cudzołóstwa. Jak widzę oczami wiary Jego poszarpane Święte Ciało, to mnie zwala ból i pragnę Mu przynieść ulgę. Mamusia-Maryja również boleje, przecież nie raz płacze krwawymi łzami na wielu figurkach i prosi o modlitwę. Ja, jako Ich DZIECKO (to mnie przerasta, kim jestem...) mam obowiązek być blisko Nich i wczuwać się w Ich cierpienie za moje grzechy i innych.... WYNAGRADZAĆ IM - to jest moje powołanie, mała misja....

Jezus przyszedł do nas grzeszników, to niesamowite!!!!, byśmy właśnie my rozwodnicy modlili się za innych rozwodników i zagrożone małżeństwa. Ależ On na nas postawił!!!!, (Jezus SZALENIEC z Miłości), powołał nas, liczy na pracę dla Niego, bycie Jego narzędziem..... Jezus nas potrzebuje, takich cichych jak osiołek, pokornych, by mógł jak kiedyś wjechać do Jerozolimy, tak przez nas dotrzeć do serc poranionych...

Naszym powołaniem jest miłość...a to dużo kosztuje pracy. Ale nie mamy innej drogi – jesteśmy przecież Dziećmi Bożymi.

Nasz cel - ratować małżeństwa modlitwą, zanurzając ich we Krwi Jezusa, by szatan nie miał dostępu do serc, które kiedyś się kochały. Wystarczy, że jeden małżonek będzie się modlił w cichości serca a stanie się im, i pokój i cierpliwość zagości u niej, by mogła znosić wybryki współmałżonka....

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian „Bracia: Wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych też obdarzył chwałą.”*

Mamy opiekę kapłana księdza Henryka Czubat - Misjonarza Krwi Chrystusa z Ożarowa Mazowieckiego.

Jesteśmy w Gdańsku, Wejherowie, Koszalinie, Szczecinie, Dębnie, Nysie, okolice Katowic, Wieluń, Komarówka Podlaska, Warszawa i okolice, Wilga, Wyszaków, okolice Białegostoku, Uhowo, Poświętne, Sępól, poza krajem Szwecja...

Nasza GRUPA ma nową formę działania, jest inna niż u innych wspólnot. Działalność apostołska-ewangelizacja – charakterystyczny sposób służenia Bogu i dążenie do doskonałości. By pełniej przynależać do Chrystusa i radykalnie naśladować Go prowadząc życie w czystości, poświęcone całkowicie na chwałę Bożą. Nie spotykamy się obowiązkowo raz lub dwa razy w tygodniu, nie posiadamy siedziby. Każdy osobiście modli się w swoich domach (trwa to około 20 minut), nic nie zmieniając, co robił do tej pory, bo niektórzy już należą do różnych wspólnot. Spotykamy się kiedy mamy potrzebę, piszemy sms, e-meile, dzwonimy do siebie. Raz w roku będziemy się spotykać wszyscy, na rekolekcjach z naszym kapłanem.

Mając na uwadze ogromną troskę o nas **rozwodników i zagrożone małżeństwa GRUPA WSPARCIA – WSPÓLNOTA SERC KOBIET i MĘŻCZYŹN PO ROZWODZIE oraz z ZAGROŻONYCH MAŁŻEŃSTW** proponuje wzajemną pomoc i wspieranie się w dochowaniu czystości.

Po tak wielkich naszych doświadczeniach życiowych wykorzystajmy resztę naszego życia na uświęcenie się we wspólnocie. Wynagradzajmy modlitwą rany, zadane grzechami cudzołóstwa naszemu Odkupicielowi, zanurzając się w Jego Świętej Krwi i Miłości.

**Nazwa Grupy: ZANURZENI WE KRWI CHRYSYSTUSA**

**Naszym charyzmatem jest codzienna modlitwa na różańcu do Krwi Chrystusa w tej intencji:**

**„Jezu, zanurzam w Twojej Świętej Krwi moje małżeństwo, wszystkie osoby po rozwodzie na całym świecie i będących w niebezpieczeństwie grzechu. Pragnę wynagrodzić Ci Jezu, za wszystkie grzechy cudzołóstwa”.**

Nasze modlitwy są indywidualne, każdy w swoim domu według słów:

„Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”,  
„Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie...”,  
"Próżność doradza modlić się na placach, kto zaś z nią walczy, modli się w swojej izbie".

Taka modlitwa w izdebce chronić nas będzie przed próżnością, zniechęceniem, pychą, obmowami.

**Nasze wynagrodzenie Jezusowi za grzechy cudzołóstwa wyrasta na gruncie miłości.**

Ponieważ miłość nie chce innej zapłaty niż miłości wzajemnej, dlatego też Bóg za swoją miłość nie chce od nas niczego innego niż naszej miłosnej odpowiedzi; *nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą* (1J 3,18).

Człowiek, który kocha, w sposób wewnętrzny i głęboki dostrzega cierpienie ukochanego, staje się ono dla niego o wiele bardziej ważne i przejmujące niż własny ból. Pojawia się pragnienie współodczuwania, współczucia, a co za tym idzie – wynagrodzenia. Pragnienie, by w ten sposób jak najbardziej pełny ulżyć w smutku, cierpieniu. Miłość człowieka, który dostrzega nieskończoną miłość Boga, tym bardziej prowadzi do pragnienia zadośćuczynienia i wynagrodzenia.

Drugim fundamentem wynagrodzenia, jest **świadomość grzechu**.

Należy tu wyraźnie rozróżnić zewnętrzne uporządkowanie, które często dalekie jest od prawdziwej świętości, i świętość, która jest miłością serca skierowaną ku Bogu. Może tak być, że człowiek zewnętrznie uporządkowany może być w rzeczywistości niegodziwy tak jak faryzeusz, któremu wydawało się, że jest prawy przed Bogiem.

**Świętość to taka miłość do Boga, która sprawia, że to On staje się jedynym centrum życia.** Z tej świadomości grzechu, który jest niewdzięcznością wobec Boga, rodzi się świadomość konieczności wynagrodzenia. „Obowiązek ekspiacji i wynagrodzenia jest bardzo naglący z tytułu sprawiedliwości i miłości. Sprawiedliwości, by wynagrodzić Bogu obrazę spowodowaną naszymi grzechami i przywrócić pokutą naruszony porządek; miłości zaś, aby współczuć nasyconemu zniewagami Chrystusowi, niosąc Mu nieco pociechy w miarę naszej nieudolności” .

**Nasza WSPÓLNOTA, świadoma grzechu cudzołóstwa pragnie WYNAGRADZANIA Jezusowi modlitwą do Jego Świętej Krwi.**

Zainteresowanych proszę o kontakt:

Ewa tel. kom. 784 034 554, e-meil: [ewa.zawadzka1@vp.pl](mailto:ewa.zawadzka1@vp.pl)

Ewa Zawadzka